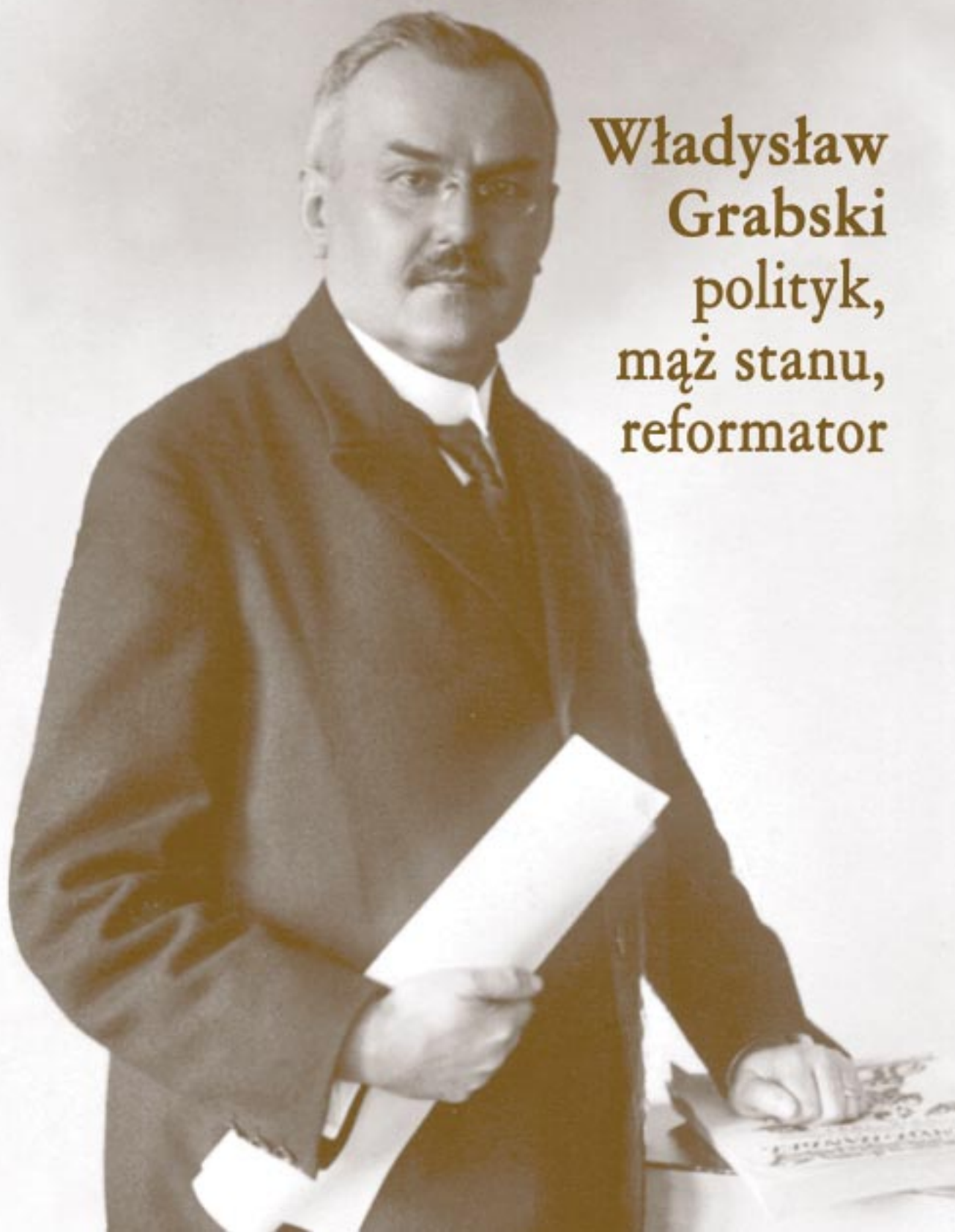


Wojciech Morawski

**Władysław
Grabski**
polityk,
mąż stanu,
reformator



WOJCIECH MORAWSKI

WŁADYSŁAW GRABSKI
polityk, mąż stanu, reformator



80-lecie
banku centralnego
w Polsce

Warszawa, 2004

Zdjęcia na stronach 4, 5, 6, 13, 14, 35 – archiwum prywatne rodziny Grabskich

Projekt graficzny, skład, druk:

Drukarnia NBP

Wydął:

Narodowy Bank Polski

Departament Komunikacji Społecznej

Warszawa, ul. Świętokrzyska 11/21

tel. 0-22 653 27 84, fax 0-22 653 13 21

www.nbp.pl

© Copyright Narodowy Bank Polski 2004

Odradzające się po pierwszej wojnie światowej państwo polskie borykało się od pierwszych swych dni z wieloma trudnościami w polityce wewnętrznej i zagranicznej. Do najważniejszych problemów należała ciężka sytuacja gospodarcza kraju. Rozbita w okresie rozbiorów infrastruktura gospodarcza ziem polskich, zniszczenia wojenne, konieczność wystawienia ogromnej armii w związku z walkami na granicach Rzeczypospolitej, brak własnego kapitału, który byłby zdolny wyłożyć fundusze na niezbędne inwestycje, rozregulowany system podatkowy - wszystkie te problemy spędzały sen z powiek kierownikom polskiej gospodarki, starającym się doprowadzić do stabilności budżetowej kraju. Ich wysiłki nie dawały jednak rezultatu. Wartość marki polskiej systematycznie malała. Wiosną 1923 roku zjawisko to przybrało kolosalne rozmiary. Finanse państwa stanęły w obliczu katastrofy, a kolejni ministrowie skarbu daremnie usiłowali jej zapobiec. Na tle ich nieudolności tym większym blaskiem zajaśniała już wkrótce gwiazda Władysława Grabskiego, który przedstawił i wcielił w życie program reform wyprowadzających Polskę z otchłani hiper inflacji.

RODZINA

Grabscy herbu Pomian z Grabi na Kujawach, o przydomku Jarand, znani byli już w późnym średniowieczu. Jan z Grabi był na początku XV wieku kasztelanem kruszwickim. Później Grabscy jeszcze kilkakrotnie pełnili ten urząd. Długosz wspomina jego syna, Jaranda z Grabi (zwanego komesem z Brudzewa), który dowodził 25. chorągwią Wojciecha Jastrzębca pod Grunwaldem. Później został wojewodą inowrocławskim i jednym z najwybitniejszych senatorów u schyłku panowania Władysława Jagiełły. Starsza linia jego potomstwa używała później nazwiska Brudzewscy, młodsza - Grabscy. Wojciech z Brudzewa, wybitny matematyk, był nauczycielem Mikołaja Kopernika. Jan Grabski w czasach Batorego wslawił się męstwem pod Połockiem. Jego brat Piotr też musiał być barwną postacią, skoro została po nim taka wzmianka w szesnastowiecznym herbarzu Bartosza Paprockiego: „... gotując się do stanu duchownego, za przypadkiem nieszczęścia chłopą zabił, szedł był do Rzymu po rozgrzeszenie; w drodze drugiego zabił, wróciwszy się musiał się ożenić; zostawił potomstwo”¹. Grabscy byli wybitną rodziną; od XV do XVIII wieku pięciu jej przedstawicieli osiągnęło godność senatorską. Do tego trzeba dodać sześciu senatorów Brudzewskich. Wraz z upadkiem Rzeczypospolitej przyszedł i dla Grabskich ciężki czas.

¹ B. Paprocki: *Herby rycerstwa polskiego*. Kraków, 1858, s. 537.

Pradziadek Władysława, Franciszek Grabski prawdopodobnie brał udział w konfederacji barskiej i w związku ze swą działalnością niepodległościową stracił cały majątek. Jego syn, Andrzej Rafał (1787-1878), dziadek Władysława, utrzymywał się jako administrator cudzych majątków. Chcąc uchronić swoich synów przed długoletnią służbą w wojsku rosyjskim wylegitymował się ze szlachectwa przed Heroldią Królestwa Polskiego². Aby jednak uniknąć towarzyszącej takiej procedurze przysięgi na wierność carowi, gotów był wspomóc swe starania łapówką. Ostatecznie dał łapówkę i przysięgi nie złożył. Jego syn Feliks (1829-1897), ojciec Władysława, ukończył gimnazjum we Włocławku. Dzierżawiąc majątki, dorobił się na hodowli buraka cukrowego i w 1859 r. nabył od Grabowskich majątek Borów nad Bzura koło Łowicza, który stał się odtąd rodzinną siedzibą Grabskich. Feliks był żonaty ze Stanisławą z domu Mittelstaedt, córką



Majątek Borów (po przebudowie w 1926 r.)

posła do Reichstagu, Seweryna. Miał z nią dwóch synów: Stanisława, znanego działacza Narodowej Demokracji, ministra oświaty, a po wojnie wiceprzewodniczącego Krajowej Rady Narodowej, oraz Władysława i dwie córki: Zofię Kirkor-Kiedroniową, żonę Józefa Kiedronia, ministra przemysłu i handlu w rządzie Władysława oraz Halinę Brzezińską, żonę profesora Józefa Brzezińskiego z Krakowa.

DZIECIŃSTWO, EDUKACJA I POCZĄTKI DZIAŁALNOŚCI PUBLICZNEJ

Przyszły premier urodził się 7 lipca 1874 roku w Borowie. W latach 1883-1892 uczęszczał do V Gimnazjum Filologicznego w Warszawie. Działal wówczas w tajnych kółkach samokształceniowych. W tym czasie pozostawał pod wpływem poglądów socjalistycznych. W 1892 roku wyjechał na studia do Paryża. Uczęszczał do École des Sciences Politiques (1892-1894), studiował też historię i ekonomię na Sorbonie (1892-1895). W latach 1896-1897 kontynuował studia w Halle, gdzie poświęcał się agronomii. W okresie studiów zagranicznych poglądy Grabskiego ewoluowały w kierunku liberalnym i solidarystycznym.

² E. Sęczyn: *Szlachta Wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836-1861*. Wyd DIG 2000, s. 204.

Po śmierci ojca Grabski powrócił do kraju i objął majątek. Następne lata wypełniła mu praca społeczna i naukowa. Od 1901 roku współpracował z Centralnym Towarzystwem Rolniczym. Opublikował wówczas dwutomową *Historię Towarzystwa Rolniczego* (Warszawa 1904), za którą otrzymał nagrodę Akademii Umiejętności. W 1905 roku został uwięziony przez władze rosyjskie za pracę społeczną wśród chłopów. Po uwolnieniu związał się z Narodową Demokracją i trzykrotnie, w latach 1905-1912, był posłem do Dumy. W listopadzie 1902 roku zawarł małżeństwo z Katarzyną Lewandowską, z którą miał czterech synów.

Po wybuchu pierwszej wojny światowej w 1914 roku został wiceprezesem Centralnego Komitetu Obywatelskiego. Komitet pod przewodnictwem księcia Seweryna Światopełka-Czetwertyńskiego, zorganizowany z inicjatywy władz rosyjskich, miał stanowić reprezentację sfer gospodarczych i politycznych Królestwa Polskiego. W 1915 roku, po zajęciu Królestwa Polskiego przez Niemców, Grabski wyjechał do Rosji. Do kraju powrócił po rewolucji październikowej i zawarciu pokoju brzeskiego. Jako reprezentant orientacji antyniemieckiej został przez Niemców uwięziony i osadzony w twierdzy modlińskiej. Napisał wówczas trzeci tom swych Memoriałów w kwestii włościańskiej – dwa pierwsze tomy opublikował jeszcze przed wybuchem wojny. Po uwolnieniu był przez dwa tygodnie ministrem rolnictwa w rządzie Józefa Świerzyńskiego (październik-listopad 1918 roku).



Katarzyna Grabska, 1900 r.



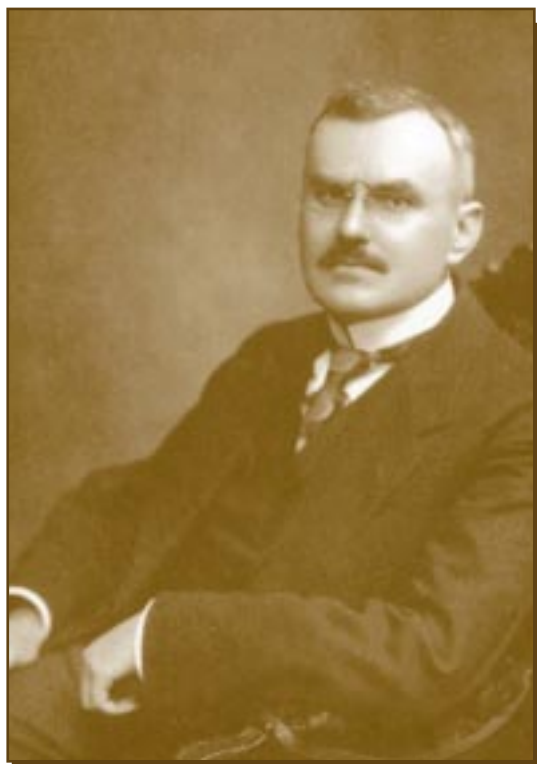
Synowie Władysława Grabskiego, 1909 r.

U PROGU II RZECZYPOSPOLITEJ

W 1919 roku Grabski wszedł do Sejmu Ustawodawczego z ramienia endecji, występującej w tym czasie pod nazwą Związku Ludowo-Narodowego. Zorganizował wówczas Główny Urząd Likwidacyjny. Była to instytucja powołana do regulowania zobowiązań finansowych z czasów wojny. Prezesem GUL pozostał do 1922 roku. Z racji pełnienia tej funkcji został dołączony do składu polskiej delegacji na konferencję pokojową w Paryżu.

W grudniu 1919 roku po raz pierwszy został ministrem skarbu. W rządzie Leopolda Skulskiego reprezentował Narodową Demokrację. Pełnił tę funkcję do listopada 1920 roku. Inflacja towarzyszyła II Rzeczypospolitej od pierwszych dni. Polska przejęła po okupantach instytucję emisyjną – Polską Krajową Kasę Pożyczkową, emitującą marki polskie. Od początku traktowano jej działalność jako przejściową. Już w lutym 1919 roku Sejm uchwalił, że przyszłą polską instytucją emisyjną będzie Bank Polski, a przyszła waluta będzie nosić nazwę „złoty”. Bank Polski miał nawiązywać do tradycji instytucji o tej samej nazwie, działającej w Królestwie Polskim w latach 1828-1885. Na razie, wobec potrzeb związanych z odbudową

i trwającymi ciągle wojnami o granice, wygodnie było pozostać przy marce polskiej, a stabilizację odłożyć na lepsze czasy. Niemniej jednak problem jeśli nie zakończenia, to przynajmniej ograniczania inflacji był aktualny od początku.



Władysław Grabski, minister skarbu

Grabski wiosną 1920 roku próbował stłumić inflację poprzez uporządkowanie gospodarki budżetowej. Wprowadził podział dochodów i wydatków państwa na zwyczajne i nadzwyczajne, forsując jednocześnie zasadę, że na pokrycie zwyczajnych wydatków wystarczyć muszą zwyczajne dochody. Licząc się z potrzebami toczącej się wojny, starał się o uzyskanie pożyczki zagranicznej. Planował reformę walutową opartą na pożyczce amerykańskiej i dochodach z eksportu drewna. Początkowe sukcesy tej pierwszej rundy walki Grabskiego z inflacją zniweczył rozwój wydarzeń na frontach latem 1920 roku.

Podjęta w kwietniu 1920 roku ofensywa kijowska zakończyła się wprawdzie zajęciem ukraińskiej stolicy, ale budowa niepodległego państwa ukraińskiego przez sprzymierzonego z Polską Semena Petlurę postępowała opornie. Na domiar złego w 1920 roku armia radziecka przeszła do kontrofensywy. Polityczną odpowiedzialność za porażkę poniósł rząd Leopolda Skulskiego, który 9 czerwca 1920 roku podał się do dymisji. Rozpoczął się dwutygodniowy kryzys rządowy. Początkowo brano pod uwagę możliwość utworzenia rządu centrolewicowego z Wincentym Witosem na czele. Kombinacja taka nie miałaby jednak arytmetycznej większości w Sejmie, choć znajdowałyby się i tak w lepszej sytuacji niż prawica. Kiedy już wydawało się, że dojdzie do powołania rządu w takim kształcie, rokowania rozbiły się o kwestie podziału tek. W tej sytuacji pozostawało powołanie rządu pozaparlamentarnego. 23 czerwca 1920 roku Władysław Grabski po raz pierwszy został premierem.

PIERWSZY RZĄD GRABSKIEGO - ROK 1920

Rząd miał charakter fachowy; wpływ partii politycznych na obsadę stanowisk był ograniczony. Z rządu Skulskiego pozostali na swych stanowiskach: sam Grabski, który zachował ministerstwo skarbu, generał Józef Leśniewski, Tadeusz Łopuszański, Kazimierz Bartel, Ludwik Tołłoczko, Edward Peplowski, Witold Chodźko, Stanisław Śliwiński i Antoni Olszewski. Nowymi ludźmi w rządzie byli: Józef Kuczyński, Eustachy Sapieha, Jan Morawski, Franciszek Bujak, Gabriel Narutowicz, Władysław Kucharski i Wiesław Chrzanowski.

Grabski przejął władzę w momencie, gdy istnienie odrodzonego państwa polskiego było poważnie zagrożone. Koleje wojny odwróciły się na niekorzyść Polski. Rozpoczęta 26 maja 1920 roku kontrofensywa radziecka na Ukrainie doprowadziła 5 czerwca do przerwania frontu polskiego. Kilka dni później oddziały polskie, zagrożone okrążeniem, musiały opuścić Kijów. Oznaczało to przekreślenie szans na realizację politycznego celu kampanii - utworzenia niepodległego państwa ukraińskiego. W obliczu porażek na froncie zaostrzyły się wewnętrzne spory polityczne i tarcia społeczne, wyciszone wiosną przez euforię po sukcesie ofensywy kijowskiej.

30 czerwca 1920 roku Władysław Grabski wygłosił w Sejmie *exposé*. Podkreślił w nim bezpartyjność i fachowość rządu. Ze względów zarówno politycznych, jak i społecznych oraz gospodarczych jedną z podstawowych spraw był wówczas problem reformy rolnej. Grabski zapowiedział zgłoszenie trzech projektów ustaw w tej sprawie: o Banku Rolnym, o przeznaczeniu 1 mld marek na cele reformy i przymusowym wykupie ziemi na cele reformy przez państwo. W związku z sytuacją militarną zaproponował powołanie na czas wojny Rady Obrony Państwa

(ROP), wyposażonej w kompetencje władzy ustawodawczej. W skład Rady mieli wchodzić: Naczelnik Państwa, marszałek sejmu, premier, 3 ministrów, 3 osoby wyznaczone przez Naczelnego Wodza oraz 10 posłów, po jednym z 10 głównych ugrupowań sejmowych.

Tabela 1

Pierwszy rząd Władysława Grabskiego (od 23 czerwca do 24 lipca 1920 roku)

Premier	Władysław Grabski
Minister Spraw Zagranicznych	Eustachy Sapieha
Minister Spraw Wewnętrznych	<i>Józef Kuczyński</i>
Minister Spraw Wojskowych	generał Józef Leśniewski
Minister Skarbu	Władysław Grabski
Minister Sprawiedliwości	<i>Jan Morawski</i>
Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego	Tadeusz Łopuszański
Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych	Franciszek Bujak
Minister Kolei Żelaznych	Kazimierz Bartel
Minister Poczty i Telegrafu	Ludwik Tolłoczko
Minister Przemysłu i Handlu	<i>Antoni Olszewski do 26 VI</i> Wiesław Chrzanowski
Minister Pracy i Opieki Społecznej	Edward Peplowski
Minister Robót Publicznych	Gabriel Narutowicz
Minister Apropowizacji	Stanisław Śliwiński
Minister Zdrowia	Witold Chodźko
Minister Kultury i Sztuki	Zenon Przesmycki
Minister bylej dzielnicy pruskiej	Władysław Seyda do 3 VII Władysław Kucharski

Uwaga: kursywą zaznaczono kierowników ministerstw.

Projekt ROP w dyskusji uzyskał poparcie prawicy, był natomiast atakowany przez lewicę. Kiedy jednak następnego dnia przyszło do głosowania, uzyskał jednomyślne poparcie. Rada po raz pierwszy zebrała się 1 lipca 1920 roku. 3 lipca wydała odezwę zaczynającą się od słów „Ojczyzna w potrzebie”. Odezwa wzywała naród do odparcia najazdu i zapowiadała utworzenie armii ochotniczej.

4 lipca 1920 roku nastąpiło przełamanie frontu polskiego na północy, gdzie zaatakowały oddziały Tuchaczewskiego. Odtąd aż do połowy sierpnia front północny nieustannie się cofał.

W obliczu takiej sytuacji zachwiała się wiara w to, że Polska sama zdoła odeprzeć najazd. Dojrzewała myśl zwrócenia się o pomoc do Ententy. W belgijskim kurorcie Spa obradowali w tym czasie przywódcy Ententy. Jeszcze 3 lipca Eustachy Sapieha instruował polskiego delegata na konferencję Stanisława Patka, że mediacja aliantów nie byłaby pożądana, pociągnęłaby bowiem za sobą ingerencję w warunki pokoju. Przerwanie frontu następnego dnia zmusiło jednak rząd polski do zmiany stanowiska. 6 lipca Grabski pojechał do Spa. Pod presją brytyjskiego premiera Davida Lloyd-George'a zgodził się na bardzo ciężkie warunki mediacji brytyjskiej. Polska uznawała linię Curzona (zaproponowaną w grudniu 1919 roku przez Brytyjczyków jako podstawę porozumienia Polski z Rosją, ale białą, denikinowską) jako podstawę rokowań na temat granicy polsko-radzieckiej. Grabski zgodził się też uznać Ukraińców z Galicji Wschodniej jako stronę negocjacji, pójść na ustępstwa w sprawach gdańskich i sporze polsko-czechosłowackim o Zaolzie. W zamian Anglicy obiecali pośredniczyć w rokowaniach rozejmowych i doprowadzić do tego, że Armia Czerwona zatrzyma się na linii Curzona. Gdyby to się nie udało - mieli przyjąć z pomocą.

Grabski pojechał do Spa z upoważnienia ROP. Wyniki jego misji zostały przez Radę przyjęte i zatwierdzone 13 lipca. 17 lipca rząd radziecki zawiadomił jednak Wielką Brytanię, że odrzuca jej pośrednictwo i oczekuje inicjatywy bezpośrednio od Polaków. Postanowienia konferencji w Spa zachowywały, z polskiego punktu widzenia, swe wady, nie miały już natomiast żadnych zalet. W tej sytuacji premier umożliwił Polsce późniejsze dystansowanie się od przyjętych ustaleń oświadczając, że do Spa pojechał z własnej inicjatywy, na własną odpowiedzialność i nie miał uprawnień do czynienia tak daleko idących ustępstw. Nie było to do końca zgodne z prawdą, dobrze jednak świadczyło o Grabskim, który nie wahał się wziąć na siebie odpowiedzialności za niefortunne posunięcie.

Tymczasem rząd Grabskiego dożywał swych dni. W łonie ROP dojrzewała koncepcja „rządu obrony narodowej”, opartego na szerokiej koalicji. Samemu Grabskiemu idea ta była bliska. Swoją misję szefa rządu od początku traktował jako rozwiązanie tymczasowe. Świadczyło o tym obsadzenie większości resortów albo dotychczasowymi ministrami, albo kierownikami resortów. Jedynymi znaczącymi nominacjami było powołanie do rządu Narutowicza i Sapiehy. Już 1 lipca tymczasowy charakter rządu został oficjalnie potwierdzony, kiedy lewica zgodziła się poprzeć utworzenie ROP w zamian za taką właśnie obietnicę. 24 lipca 1920 roku rząd Grabskiego podał się do dymisji. Nowym premierem, stojącym na czele Rządu Obrony Narodowej, został Wincenty Witos.

W gabinecie Witosy Grabski pozostał ministrem skarbu. Jesienią 1920 roku próbował uzyskać pożyczkę od Francji. W koalicyjnym rządzie powrócił do roli reprezentanta

Narodowej Demokracji. 24 listopada 1920 roku został przez partię wycofany z rządu. Od tego momentu stosunki Grabskiego z endecją stały się chłodne. Do otwartego konfliktu doszło w 1922 roku na tle utworzenia monopolu tytoniowego, do ostatecznego zerwania - po zabójstwie Gabriela Narutowicza.

INFLACJA

Bezpośrednio po I wojnie światowej większość państw europejskich zmagala się z problemem inflacji. Był to odłożony w czasie skutek wojny. Jednak tylko niektóre kraje doszły na tej drodze aż do hiperinflacji. Dotyczyło to przede wszystkim państw, które przegrały wojnę: Niemiec, Austrii i Węgier oraz, z innych powodów, Rosji Radzieckiej. O przynależności Polski do grupy krajów hiperinflacyjnych zadecydowała wojna 1920 roku, która przekreśliła szanse podejmowanych wcześniej prób stabilizacji. Latem 1920 roku wydatki wojskowe zostały praktycznie wyłączone z budżetu. Wojsko dostawało tyle, ile potrzebowało. W sytuacji zagrożenia bytu państwa trudno czynić z tego zarzut.

Zakończenie wojny w 1921 roku otwierało ponownie możliwości wyjścia z inflacji. Nie nastąpiło to jednak z dwóch powodów. Po pierwsze, wytworzyło się jakby błędne koło. Przyczyną inflacji był deficyt budżetowy, ale inflacja – zmniejszając wartość dochodów państwa i zmuszając do stałego zwiększania wydatków – uniemożliwiała jego zrównoważenie. Po drugie, inflacja miała również zalety. Nakręcała koniunkturę, ułatwiała eksport, zmniejszała zadłużenie w walucie nią objętej. Deprecjacja zobowiązań prowadziła do sytuacji, w której praktycznie nie można było zbankrutować. Malowały płace realne pracowników najemnych, ale rosło zatrudnienie. Była dobra koniunktura, więc robotnicy byli potrzebni. A to zwiększało ich siłę przetargową. Warto zwrócić uwagę, że PPS, która w okresie międzywojennym dwa razy miała realny wpływ na politykę gospodarczą (na samym początku, w rządzie Jędrzeja Moraczewskiego i w latach 1925-1926, w rządzie Aleksandra Skrzyńskiego), opowiadała się, w mniej lub bardziej otwarty sposób, za inflacją. Dynamikę inflacji w Polsce ilustruje tabela 2.

Do końca 1920 roku inflacja była nieuchronna. Rok 1921 przyniósł dwie zmiany w charakterze tego zjawiska. W czerwcu zniesiono reglamentację handlu i uwolniono ceny. Inflacja stała się jawna. Dotychczas objawiała się pustymi sklepami i kartkami żywnościowymi. Teraz sklepy się zapełniły, a inflacja objawiała się szybkim wzrostem cen. Druga zmiana polegała na tym, że do 1921 roku przyrosty emisji były niższe od deficytów

budżetowych. Dodatkowa emisja w całości szła na potrzeby budżetu. Od 1921 roku przyrosty emisji stały się wyższe od deficytów. Inflację zaczęto traktować jako instrument nakręcania koniunktury w okresie powojennej odbudowy.

Tabela 2

Miesięczne i roczne stopy inflacji w Polsce według kursu marki polskiej do dolara (w %)

Miesiące	1918	1919	1920	1921	1922	1923	1924
I	-	22,2	30,8	33,9	17,9	100,3	45,9
II	-	9,1	10,4	12,7	17,9	25,6	-0,5
III	-	12,5	-1,8	-8,6	-4,7	-5,5	0,0
IV	-	14,3	16,1	0,4	5,4	10,2	0,0
V	-	-2,8	-0,6	23,8	-1,8	13,4	-
VI	-	16,7	-21,4	104,2	17,4	96,7	-
VII	-	12,3	33,9	0,7	29,3	89,2	-
VIII	-	42,5	12,8	36,2	42,0	26,6	-
IX	-	25,0	26,2	130,0	2,8	40,6	-
X	-	17,9	10,2	-52,7	59,5	360,6	-
XI	6,3	86,7	71,4	15,8	22,5	119,3	-
XII	5,9	43,0	15,7	-18,6	2,8	80,3	-
Roczna stopa inflacji	-	1 123,6	435,8	395,3	509,1	35 714,6	-

Uwaga: wartości ujemne oznaczają, że w danym miesiącu kurs marki w stosunku do dolara wzrastał.

Źródło: opracowanie autora na podstawie J. Zdziechowski: *Finanse Polski w latach 1924 i 1925*, Warszawa 1925, s. 13-15.

W tym czasie dość powszechnie przyjęto dwa założenia. Uznano po pierwsze, że nie można przeprowadzać reformy walutowej bez wcześniejszego zrównoważenia budżetu, a po wtóre, iż nie będzie to możliwe bez uzyskania pożyczki zagranicznej. Następca Grabskiego w Ministerstwie Skarbu, Jan Kanty Steczkowski (listopad 1920 roku - czerwiec 1921 roku), był zwolennikiem obu założeń. Skupił się więc na zupełnie bezowocnych staraniach o pożyczkę zagraniczną.

Na przełomie 1921 i 1922 roku funkcję ministra skarbu pełnił Jerzy Michalski (wrzesień 1921 roku - czerwiec 1922 roku). Naprawę skarbu zamierzał oprzeć na ożywieniu gospodarczym. W tym celu zamierzał m.in. wydłużyć czas pracy, co zwróciło przeciw niemu całą lewicę. Równowagę budżetową chciał osiągnąć poprzez podniesienie podatków, ale bez wprowadzenia trwałych, niepodlegających deprecjacji mierników. W tej sytuacji sukces,

jakim było ustabilizowanie marki, okazał się przejściowy. Ponadto inflacja nie osiągnęła jeszcze takiego poziomu, by świadomość konieczności jej zakończenia była powszechna. Lewica, postawiona przed wyborem: dalsza inflacja czy reforma stabilizacyjna ze wszystkimi jej przykrymi skutkami, wówczas jeszcze zdecydowała się opowiedzieć przeciw stabilizacji. Niemniej Michalski był jedynym ministrem, który zostawił po sobie markę w lepszym stanie, niż ją przejął. Kiedy zostawał ministrem, kurs wynosił 6.550 marek za dolara, w dniu dymisji – 4.700 marek za dolara.

Następcą Michalskiego został Zygmunt Jastrzębski (lipiec 1922 roku - styczeń 1923 roku). Zerwał on z koncepcją pożyczki zagranicznej, proponując oparcie reformy na pożyczce wewnętrznej, częściowo nominowanej w markach, a częściowo w przyszłych złotych. Miał nadzieję, że część złotowa, niepodlegająca deprecjacji, przyciągnie tych, którzy myślą o tezauryzacji swych zasobów. Nadzieje te nie spełniły się, a okres urzędowania Jastrzębskiego zaznaczył się zwiększeniem tempa inflacji.

U PROGU HIPERINFLACJI

W grudniu 1922 roku, po zabójstwie pierwszego prezydenta RP Gabriela Narutowicza, głową państwa został Stanisław Wojciechowski. Jednocześnie, wobec skłócenia stronnictw sejmowych i braku trwałej koalicji, utworzono pozaparlamentarny rząd Władysława Sikorskiego. Prezydent, od którego decyzji premier uzależnił obsadę resortu skarbu, zwołał do Belwederu naradę wszystkich dotychczasowych ministrów skarbu w celu ustalenia zasad dalszej polityki skarbowej i walutowej. Zebrani różnili się w wielu kwestiach, byli jednak zgodni, że należy zwaloryzować podatki i opracować długofalowy plan sanacji skarbu. Rezultatem konferencji było powołanie Grabskiego na ministra skarbu w rządzie Sikorskiego.

Grabski widział konieczność przeprowadzenia dwóch reform: skarbowej i walutowej. Ponieważ źródłem inflacji był deficyt budżetowy, najpierw należało przeprowadzić pierwszą z nich, usuwając przyczynę, a następnie drugą, usuwając skutki. Równowagę budżetową zamierzał osiągnąć poprzez zmniejszenie wydatków, głównie wojskowych oraz likwidację dotacji do kolei. W pierwszych latach niepodległości państwo celowo utrzymywało taryfy kolejowe na niskim poziomie, traktując to jako pomoc w odbudowie gospodarczej kraju. Teraz taryfy miały wzrosnąć tak, by kolej nie wymagała dotacji. Przede wszystkim jednak Grabski zamierzał zwiększyć dochody poprzez waloryzację podatków. Dotychczas podatki były naliczane i następnie płacone według wartości nominalnej, co w warunkach inflacji

zachęcało do opóźniania wpłat i powodowało, że budżet uzsikiwał zawsze realnie mniej, niż zakładano. Teraz podatki miały być liczone według złotego miernika, opartego na indeksie cen hurtowych. W praktyce zaczęto je liczyć we frankach szwajcarskich co przy okazji przesądzało o parytecie przyszłej polskiej waluty. Sejm uchwalił ustawę w takim kształcie dopiero w grudniu 1923 roku. Reformę skarbową Grabski



Gabinet gen. Sikorskiego, 1923 r.

planował na trzy lata, przewidując, że w tym czasie budżet będzie w niewielkim, coraz mniejszym stopniu wspomagany inflacyjną emisją pieniądza. W większości deficyty miały być pokrywane pożyczkami zagranicznymi oraz nadzwyczajnym podatkiem majątkowym, z którego w ciągu trzech lat Grabski planował uzyskać 600 mln przyszłych złotych. Reforma walutowa miała nastąpić dopiero po zakończeniu reformy skarbowej i zrównoważeniu budżetu.

W okresie istnienia rządu Sikorskiego udało się Grabskiemu utrzymać stabilny kurs marki. W maju 1923 roku doszła do władzy centroprawicowa koalicja Chjeno-Piasta z Wincentym Witosem na czele. Witos zaproponował Grabskiemu pozostanie w rządzie. Grabski zgodził się pod warunkiem zaakceptowania przez rząd jego programu i taką obietnicę uzyskał.

Zmiana rządu w Polsce zbiegła się jednak z gwałtownym załamaniem marki niemieckiej, która spadając, pociągnęła za sobą w czerwcu również markę polską. Grabski opanował sytuację, ale wydarzenia te popszyły jego stosunki z kolegami z rządu, którzy podejrzewali go o celową grę obliczoną na podkopanie autorytetu nowej koalicji. Jednocześnie sejm odwlekał uchwalenie przedłożonych przez ministra skarbu projektów ustaw, a Grabski zorientował się, że nie może w tej sprawie liczyć na zdecydowane wsparcie premiera. Raził go ponadto lekceważący stosunek członków nowego rządu do prezydenta Wojciechowskiego. W tej sytuacji 30 czerwca 1923 roku Grabski wystosował do Witosza prośbę o dymisję, w której pisał m. in.: „*Nie czując dostatecznego zrozumienia i poparcia wśród większości rządowej do mojego programu, jednocześnie skonstatowałem ostatnio, że nie jestem dostatecznie zharmonizowany z obecnym gabinetem i pod względem ogólnopolitycznym...*”³.

³ W. Grabski: *Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej 1924-1925*. Warszawa 1927, s. 16.



Władysław Grabski i prezydent Stanisław Wojciechowski w Spale

Następcy Grabskiego na stanowisku ministra skarbu zrobili wszystko, co było w ich mocy, by ugruntować jego autorytet jako niezastąpionego fachowca. Hubert Ignacy Linde, pełniący tę funkcję do 1 września 1923 roku, przeprowadził przez sejm przygotowaną przez Grabskiego ustawę o podatku majątkowym. Przy okazji jednak wypaczono jej sens, uchwalając wpływy w przyszłych złotych w wysokości nie 600 mln, ale 1 mld w ciągu trzech lat.

Grabski też, oczywiście, wolałby 1 miliard od 600 milionów, jednak uznał, że tyle akurat jest realne. Sejm, podwyższając planowaną kwotę przychodów, uczynił całe przedsięwzięcie mniej realnym. Zarazem jednak zmusił przyszłe rządy do przyjmowania takich właśnie, nierealistycznych założeń przy konstruowaniu budżetów. Na dodatek podwyżka dotyczyła w nieproporcjonalnie wysokim stopniu rolnictwa, gdzie ściąganie podatku majątkowego było technicznie najtrudniejsze.

Jeszcze gorszym ministrem był następca Lindego, Władysław Kucharski. Skupił się on na bezskutecznych zabiegach o pożyczkę zagraniczną, dopuszczając w październiku 1923 roku do rekordowej inflacji (360% miesięcznie). Ponadto pod znakiem zapytania stała jego osobista uczciwość. Hiperinflacja doprowadziła do napięć społecznych, których kulminacją były wydarzenia krakowskie w listopadzie 1923 roku. Wojsko starło się tam z robotnikami, w wyniku czego zginęły 32 osoby. W takiej atmosferze upadał rząd Chjeno-Piasta, czemu towarzyszyła powszechna świadomość, że dla kolejnego gabinetu reforma skarbową będzie zadaniem numer jeden.

POWOŁANIE DRUGIEGO RZĄD GRABSKIEGO - GRUDZIEŃ 1923 ROKU

Po nieudanej próbie zmontowania przez Stanisława Thugutta koalicji centro-lewicowej, 17 grudnia 1923 roku prezydent powierzył Grabskiemu misję utworzenia rządu. Po dwóch dniach skład Rady Ministrów był skompletowany. Nie utrzymał się żaden minister z poprzedniego rządu. Grabski, poza funkcją premiera, objął tekę ministra skarbu. Gabinet Grabskiego był rządem pozaparlamentarnym. Nie znaczyło to, że premier nie myślał o oparciu rządu na trwałej podstawie politycznej. Gestem w stronę lewicy miało być powołanie do rządu

Sosnkowskiego i Darowskiego. Dalsze tego typu manewry były możliwe dzięki obsadzeniu kilku resortów nie przez ministrów, tylko przez kierowników ministerstw. Już w styczniu 1924 roku Grabski skorzystał z takiej możliwości, zastępując w MSZ Bertoniego Zamoyskim, co z kolei miało być gestem wobec prawicy.

Tabela 3

Drugi rząd Władysława Grabskiego (od 19 grudnia 1923 roku do 13 listopada 1925 roku)

Premier	Władysław Grabski
Wicepremier	Stanisław Thugutt od 17 XI 1924 do 29 V 1925
Minister Spraw Zagranicznych	<i>Karol Bertoni do 19 I 1924</i> Maurycy Zamoyski do 27 VII 1924 Aleksander Skrzyński
Minister Spraw Wewnętrznych	Władysław Sołtan do 21 III 1924 Zygmunt Hübner do 17 XI 1924 Cyryl Ratajski do 14 VI 1925 Władysław Raczkiewicz
Minister Spraw Wojskowych	generał Kazimierz Sosnkowski do 17 II 1924 generał Władysław Sikorski
Minister Skarbu	Władysław Grabski
Minister Sprawiedliwości	Władysław Wyganowski do 17 XI 1924 Antoni Żychliński
Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego	Bolesław Miklaszewski do 11 XII 1924 Jan Zawidzki do 25 III 1925 Stanisław Grabski
Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych	Józef Raczyński do 7 I 1924 Stanisław Janicki
Minister Reform Rolnych	Zdzisław Ludkiewicz do 3 VII 1924 Stanisław Janicki do 22 VII 1924 Wiesław Kopczyński do 25 IV 1925 Józef Radwan
Minister Kolei	Kazimierz Tyszka
Minister Przemysłu i Handlu	Józef Kiedroń do 16 V 1925 Czesław Klarner
Minister Pracy i Opieki Społecznej	Ludwik Darowski do 19 I 1924 Gustaw Simon do 18 VI 1924 Ludwik Darowski do 17 XI 1924 Franciszek Sokal
Minister Robót Publicznych	Mieczysław Rybczyński

Uwaga: kursywą zaznaczono kierowników ministerstw

20 grudnia 1923 roku Grabski wygłosił przemówienie sejmowe. Zapowiedział szybkie zrównoważenie budżetu i reformę walutową oraz wniesienie projektu ustawy o pełnomocnictwach, dającej rządowi na rok prawo wydawania dekretów z mocą ustawy. Rozstrzygnięcie innych problemów odkładał na okres po zakończeniu stabilizacji gospodarczej. Sejm przyjął do wiadomości oświadczenie premiera; następnie odbyło się głosowanie nad wotum zaufania. Za rządem głosowała prawica i centrum (194 głosy), przeciw mniejszości narodowe, komuniści i Chłopskie Stronnictwo Radykalne (76 głosów). Większość lewicy (174 posłów) wstrzymała się od głosu.

REFORMY STABILIZACYJNE

11 stycznia 1924 roku sejm udzielił żądanych pełnomocnictw, skracając jedynie okres ich obowiązywania do pół roku. Tym razem za głosowały wszystkie ugrupowania sejmowe z wyjątkiem komunistów i niektórych partii mniejszości narodowych.

Od czasu gdy w pierwszej połowie 1923 roku Grabski przygotowywał sanację skarbu, w jego poglądach zaszły dwie zmiany. Wówczas planował równoważenie budżetu na trzy lata, ale wtedy jeszcze nie było hiperinflacji. Obecnie uznał, że reforma nie może trwać dłużej niż rok. Sejm skrócił jeszcze ten okres do 6 miesięcy i dobrze zrobił, bo zdynamizowało to reformy. Ponadto Grabski uważał poprzednio, że reformę walutową będzie można przeprowadzić dopiero po zrównoważeniu budżetu i usunięciu przyczyny inflacji. Teraz uznał, że nie można z nią czekać i obie reformy: skarbową i walutową, trzeba robić jednocześnie.

Przed przystąpieniem do reformy należało zlikwidować niebezpieczne dziedzictwo po poprzednim rządzie. Poprzedni minister skarbu, Władysław Kucharski, zaprosił w październiku 1923 roku brytyjską misję ekspertów finansowych pod kierownictwem Hiltona Younga. Komisja Younga sugerowała zmiany gospodarcze zgodne z ówczesną polityką brytyjską: redukcję wydatków wojskowych i rozluźnienie sojuszu polsko-francuskiego. Sugestie komisji szły też w kierunku przekształcenia jej w stały organ doradczy rządu polskiego. Grabski widział miejsce dla pomocy zagranicznej w dziele uzdrawiania polskiej gospodarki, ale zakusy polityczne misji Younga uznał za idące zbyt daleko. Dlatego zażądał od komisji raportu z jej dotychczasowych prac, a gdy go otrzymał, 10 lutego 1924 roku podziękował za dalszą współpracę.

REFORMA SKARBOWA

Reforma skarbową mogła być oparta na dwóch uchwalonych ustawach: o podatku majątkowym z sierpnia 1923 roku i o waloryzacji podatków z grudnia 1924 roku. Już w styczniu 1924 roku ukazało się kilka rozporządzeń przyspieszających spłatę podatków. W kolejnych miesiącach podwyższono niektóre podatki bezpośrednie i wprowadzono nowy podatek od nieruchomości. Podwyższono też podatek od dochodów z pracy najemnej. Rząd zamierzał sprzedać część majątku państwowego. Planowano też zorganizowanie nowych monopolii fiskalnych (spirytusowego, solnego i zapalczanego, obok istniejących wcześniej: loteryjnego, tytoniowego i eksploatacji gazu ziemnego). Monopole traktowano jako ewentualne zabezpieczenie przyszłych pożyczek zagranicznych. Zmiany systemu podatkowego przynosiły, jako efekt uboczny, unifikację podatków w skali całego kraju, czyli likwidację odziedziczonych po zaborcach odrębności i wyrównanie kosztów produkcji.

Drugą stroną reformy miała być redukcja wydatków. Miała się ona dokonać przede wszystkim przez podniesienie taryf kolejowych w takim stopniu, żeby znacząco ograniczyć dofinansowywanie kolei. Dotychczas taryfy utrzymywano na niskim poziomie, traktując to jako pomoc dla gospodarki w okresie powojennej odbudowy. Redukcją wydatków administracyjnych miał kierować Nadzwyczajny Komisarz Oszczędnościowy Stanisław Moskalewski, rychło obdarzony przez wystraszonych urzędników przezwiskiem „Moskalini”. W krótkim czasie zwolnił on 29 tysięcy pracowników państwowych. Akcja oszczędnościowa napotykała jednak opory. Nie powiodła się próba likwidacji Ministerstwa Robót Publicznych. Na tle sporów o wysokość wydatków wojskowych doszło do dymisji generała Kazimierza Sosnkowskiego, którego 17 lutego 1924 roku zastąpił Władysław Sikorski. Ta zmiana miała skutki polityczne, bowiem pogarszała stosunki rządu z piłsudczykami. Nominacja Sikorskiego została również źle przyjęta przez prawicę. Grabski próbował to zrównoważyć, zastępując w marcu 1924 roku Władysława Sołtana Zygmuntem Hübnerem.

Ukoronowaniem sukcesów w dziedzinie równoważenia budżetu była ustawa budżetowa na rok 1924.

Jak widać, osiągnięcie samowystarczalności finansowej przez PKP było na tym etapie dopiero celem. W pełni zamierzano ją osiągnąć w kolejnym roku.

Zaplanowany deficyt budżetu rząd planował pokryć emisją skarbową lub zagranicznymi pożyczkami, o które nadal się starano. Wiosną 1925 roku prowadzono na ten temat poważne rozmowy z Banca Commerciale Italiana.

Tabela 4

Ustawa budżetowa na rok 1924 z dnia 29 lipca 1924 roku

Wyszczególnienie	Dochody	Wydatki (w mln zł)
A. Administracja		
Prezydent	0,1	1,1
Sejm i Senat	0,0	5,8
Kontrola państwowa	0,0	2,6
Prezydium Rady Ministrów	0,4	2,9
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	7,4	16,2
Ministerstwo Spraw Wojskowych	15,7	615,7
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych	17,1	130,3
Ministerstwo Skarbu	1049,5	228,0
Ministerstwo Sprawiedliwości	6,6	61,9
Ministerstwo Przemysłu i Handlu	85,9	72,6
Ministerstwo Kolei	0,0	3,0
Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych	11,9	15,9
Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego	4,5	241,6
Ministerstwo Robót Publicznych	35,6	53,4
Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej	1,5	18,4
Ministerstwo Reform Rolnych	7,6	21,5
Razem	1243,8	1490,9
B. Przedsiębiorstwa		
Polskie Koleje Państwowe	20,9	89,0
Wytwórnie wojskowe	0,0	0,0
Przedsiębiorstwa górniczo-hutnicze	10,5	1,0
Lasy państwowe	60,1	0,2
inne	8,5	11,1
Razem	100,0	101,3
C. Monopole		
Sacharyna	0,0	
Sól	15,0	
Tytoń	70,0	
Spiryтус	-	
Loteria Państwowa	4,0	
Razem	89,0	0,0
Razem	1432,8	1592,2

Źródło: opracowanie autora na podstawie J. Zdziechowski: *Finanse Polski w latach 1924 i 1925*.
Warszawa 1925, s. 34-39.

REFORMA WALUTOWA I BANKOWA

Równoległe z reformą skarbową toczyły się prace nad reformą walutową. Pierwszym zadaniem było ustabilizowanie marki polskiej. W grudniu 1923 roku, kiedy Grabski obejmował władzę, szalała hiperinflacja. Na polecenie Grabskiego PKKP w styczniu 1924 roku podjęła interwencję giełdową, przeznaczając na ten cel 2,5 mln dolarów. Dzięki temu udało się ustabilizować kurs marki na poziomie nieco przewyższającym 9 mln za dolara. Był to przełom psychologiczny, gdyż znaczna część społeczeństwa uwierzyła w skuteczność stabilizacji. W tej sytuacji ludzie, którzy przechowywali swe zasoby w obcych walutach, zaczęli je teraz odsprzedawać PKKP, którą stać było w tej sytuacji nie tylko na dalszą interwencję giełdową, ale też na stopniową odbudowę zasobów dewizowych. Do wzrostu zaufania przyczyniła się również znaczna liberalizacja przepisów dewizowych. Sukces został utrwalony przez deklarację rządu zapowiadającą rezygnację z emisji marek na cele skarbowe od 1 lutego 1924 roku. Dodatkowa emisja miała być przeznaczana wyłącznie na potrzeby gospodarki. W marcu zrezygnowano i z tego, dzięki czemu w kwietniu 1924 roku emisja - po raz pierwszy od 1918 roku - była mniejsza niż w poprzednim miesiącu.

Trwały przygotowania do wprowadzenia złotego. W skarbcu PKKP na wprowadzenie do obiegu czekały banknoty nominowane w złotych, zamówione jeszcze w 1919 roku. Zgodnie z ustawą z lutego 1919 roku, przyszły polski bank centralny miał nosić nazwę Bank Polski i taka właśnie instytucja była emitentem przygotowanych banknotów. Teraz należało nadać jej realny kształt.

W styczniu 1924 roku został utworzony pięcioosobowy komitet organizacyjny Banku Polskiego w składzie: Stanisław Karpiński – prezes Związku Banków w Polsce; Stanisław Adamski – kurator Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu; Zygmunt Chrzanowski reprezentujący organizacje rolnicze; Jan Kanty Steczkowski – dyrektor Polskiego Banku Krajowego i działacz spółdzielczy Franciszek Stefczyk. Zgodnie z zaleceniami konferencji genueńskiej z 1922 roku postanowiono utworzyć bank centralny w formie spółki akcyjnej, aby w ten sposób zapewnić jego niezależność od władz politycznych. 31 marca 1924 roku rozpoczęto subskrypcję akcji Banku Polskiego, w wyniku której 1 mln stużłotowych akcji znalazł się w rękach 176 tys. akcjonariuszy. Akcje były bardzo rozproszone – 150 tys. akcjonariuszy posiadało po 1 lub 2 akcje. Przedsiębiorstwa przemysłowe wykupiły 36% akcji, urzędnicy, wojskowi i przedstawiciele wolnych zawodów – 25%, banki – 14%, handel – 10%, rolnictwo 8%. Skarb państwa posiadał zaledwie 1% akcji.



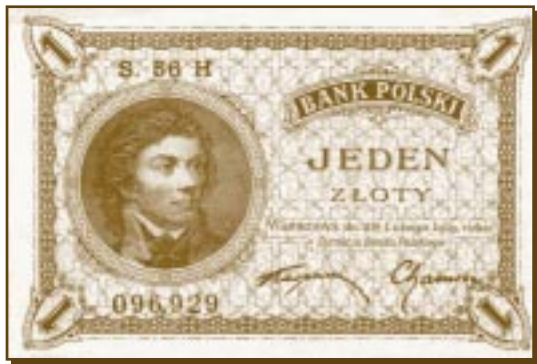
Budynek Banku Polskiego przy ulicy Bielańskiej w Warszawie

Rapacki, bankowość – Henryk Kaden. Pierwszym dyrektorem został Władysław Mieczkowski. Bank dzielił się na dwa wydziały: walutowy i kredytowy. Pierwszym kierował Zygmunt Karpiński, drugim – Jan Kozieł.

Dnia 28 kwietnia 1924 roku Bank Polski podjął emisję nowej waluty - złotego. Złoty został zrównany z frankiem szwajcarskim⁴. Wynikał z tego kurs 5,18 złotego za 1 dolara. Marki polskie wymieniono na złote w relacji 1,8 mln marek za 1 złotego. Złoty miał być emitowany w systemie Gold Exchange Standard, tzn. w skład jego pokrycia miało wchodzić złoto i waluty obce wymienialne na złoto. Pokrycie nie mogło być niższe niż 30%. Obok banknotów Banku Polskiego w obiegu miał się znajdować bilon, którego emisję pozostawiono w rękach Skarbu, ograniczając ją ustawowo do 9,5 zł na osobę. Później podwyższono ten limit do 12 zł na osobę. Rząd miał prawo emitować bilety skarbowe (bilety zdawkowe) do sumy 150 mln zł. Wycofywanie z obiegu marek polskich trwało do lipca 1924 roku.

Udana reforma walutowa pozwalała na rozwiązywanie kwestii waloryzacji zobowiązań z czasów wojny i inflacji. Nie przyjęto krzywdzącej dla wierzycieli zasady nominalizmu zobowiązań, lecz różnicowano stopień waloryzacji w zależności od tego, kiedy zobowiązanie zostało zaciągnięte. Sprawą zajęła się powołana przez Grabskiego komisja pod

⁴ Oznaczało to dawny parytet franka germinal, czyli franka francuskiego jeszcze z czasów Wielkiej Rewolucji. Przed 1914 rokiem był to wspólny parytet walut wszystkich krajów Łacińskiej Unii Monetarnej - franków: francuskiego, szwajcarskiego, belgijskiego i luksemburskiego, lira włoskiego, pesety hiszpańskiej, drachmy greckiej, dinara serbskiego, lewa bułgarskiego, leja rumuńskiego i marki fińskiej.



W ramach reformy walutowej podjęto decyzję o wycofaniu z obiegu marek polskich i zastąpieniu ich nową walutą - złotym. Marki polskie wymieniono na złote w relacji - 1,8 mln marek za 1 złotego

przewodnictwem profesora Ferdynanda Zolla. Wyniki prac komisji przybrały 14 maja 1924 roku formę prawną i pozwalały na waloryzację zobowiązań w zależności od czasu ich powstania w wysokości od 5% do 50% pierwotnej wartości. Rozwiązanie to, potocznie zwane „Lex Zoll”, nie zadowoliło ani dłużników, ani wierzycieli. Inna sprawa, że każde rozwiązanie tego rodzaju problemu musiało wywołać sprzeciwy.

Ważnym elementem reform Grabskiego była też konsolidacja bankowości państwowej. Grabski był wyznawcą liberalnych poglądów i nie uważał za wskazane rozbudowywanie sektora państwowego w gospodarce. Nieco inaczej widział tę sprawę w bankowości. Uważał, że bankowość prywatna powinna sobie poradzić z zaspokojeniem potrzeb gospodarki w zakresie kredytu krótkoterminowego, ale w dziedzinie odbudowy kredytu długoterminowego po latach inflacji niezbędna będzie aktywność państwa. Grabski odziedziczył po poprzednikach kilka osłabionych przez inflację banków państwowych, które teraz wzmocnił i zreorganizował. Sektor państwowy miał się odtąd składać z: założonych w 1919 roku Państwowego Banku Rolnego i Pocztovej Kasy Oszczędności oraz Banku Gospodarstwa Krajowego, utworzonego przez Grabskiego w maju 1924 roku z trzech instytucji galicyjskich: Polskiego Banku Krajowego, Państwowego Banku Odbudowy i Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich.

MIĘDZYNARODOWE TŁO REFORM GRABSKIEGO

Reformy Grabskiego wpisywały się w szerszy proces powojennej stabilizacji walutowej w Europie. W listopadzie 1923 roku komisarz walutowy Rzeszy Hjalmar Schacht wprowadził w Niemczech nową walutę - rentenmarkę, co zakończyło

hiperinflację w Niemczech. Rok później, po zreformowaniu Reichsbanku, wprowadzono nową reichsmarkę. W październiku 1923 roku wprowadzono guldena w Wolnym Mieście Gdańsku. Stabilizację gdańską zwińczyło utworzenie w lutym 1924 roku instytucji Bank von Danzig. Hiperinflacje austriacka i węgierska miały łagodniejszy przebieg. Charakterystyczny dla obu krajów był stosunkowo długi okres stabilizacji dawnej waluty - korony, już po osiągnięciu równowagi budżetowej. Stabilizacja austriacka, dzieło kanclerza Ignacego Seipela, dokonała się w 1922 roku. Wówczas utworzono Österreichische Nationalbank, ale dopiero w grudniu 1924 roku wprowadzono nową walutę - szylinga. Podobnie było na Węgrzech. Program stabilizacyjny Istvána Bethlena przyniósł efekty w marcu 1924 roku. Powstał wówczas Magyar Nemzeti Bank, ale dopiero w listopadzie 1925 roku wprowadzono nową walutę - pengő. Sukces Grabskiego stawiał go wśród wymienionych reformatorów. Pamiętać jednak należy, że wszystkie pozostałe reformy stabilizacyjne odbyły się dzięki pomocy międzynarodowej. Tylko stabilizacja polska oparta była wyłącznie na zasobach wewnętrznych.

PIERWSZE EFEKTY REFORM I ZABIEGI O ZBUDOWANIE TRWAŁEGO ZAPLECZA PARLAMENTARNEGO

W czerwcu 1924 roku Grabski zdał Sejmowi sprawę z wykorzystania uzyskanych pełnomocnictw. Jednocześnie wystąpił o nowe stwierdzając, że proces sanacji gospodarczej nie jest jeszcze ukończony. Uzyskał je bez problemu. Sukcesy pierwszego półroczia rządów były oczywiste i skłaniały zarówno Sejm, jak i premiera do optymizmu. Grabski nosił się w tym momencie z zamiarem odejścia. Dla jego osobistego prestiżu byłoby to z pewnością najkorzystniejsze. Ostatecznie jednak uznał dzieło reformy za niedokończone i postanowił pozostać. Mimo oczywistych sukcesów poparcie dla rządu w Sejmie nie było takie, jakiego premier miałby prawo się spodziewać. Prawicowa Narodowa Demokracja narzekała na nadmierny fiskalizm reformy, PSL „Piast” zaś domagał się przyspieszenia prac nad reformą rolną. W lipcu 1924 roku PPS zaproponowała „Piastowi” wspólne obalenie rządu. Przedstawiciel „Piasta” miał wówczas powiedzieć: *„Nie, bo gdybyśmy teraz obalili Grabskiego, musielibyśmy się składać następnie na postawienie mu pomnika, a gdy poczekamy do następnej zimy, to sam upadnie”*⁵. Pół roku później ludowcy przypomnieli socjalistom tę ofertę, ale wówczas ci nie byli już zainteresowani obalaniem rządu.

⁵ W. Grabski: *Dwa lata ...*, op.cit, s. 70.

Tabela 5

Układ sił politycznych w Sejmie w drugiej połowie 1924 roku

Stronnictwa	Liczba mandatów	Procent mandatów
Prawica	122	27,4
Związek Ludowo-Narodowy (endecja)	99	22,2
Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe	23	5,2
Centrum	110	25,0
Chrześcijańska Demokracja	42	9,6
Stronnictwo Katolicko-Ludowe	5	1,1
PSL „Piast”	45	10,2
Narodowa Partia Robotnicza	18	4,1
Lewica	126	28,5
PSL „Wyzwolenie” i Jedność Ludowa	53	12,0
Związek Chłopski	16	3,7
Radykalne Stronnictwo Chłopskie	4	0,9
Niezależna Partia Chłopska	6	1,3
Polska Partia Socjalistyczna	41	9,3
Komuniści	6	1,3
Mniejszości narodowe	81	18,0
Ukraińcy	12	2,6
Białorusini	11	2,4
Chliborobi	5	1,1
Rosjanie	1	0,2
Niemcy	17	3,8
Koło żydowskie	34	7,7
Żydowskie Stronnictwo Ludowe	1	0,2
„Dzicy” (niezrzeszeni)	5	1,1

Źródło: A. Próchnik: *Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej. Zarys dziejów politycznych*, Warszawa 1957, s. 139.

Zmiana poglądów socjalistów wiązała się z tym, że w drugim półroczu 1924 roku następowała ewolucja rządu w lewo. W lipcu Grabski podjął próbę „uparlamentarnienia” swojego rządu, czyli zbudowania dla niego podstawy politycznej w postaci trwałej koalicji parlamentarnej. Początkowo pracował nad wciągnięciem do rządu swego brata Stanisława, co dałoby poparcie endecji, oraz prezesa PSL „Wyzwolenie” Stanisława Thugutta, dzięki czemu przyciągnąłby do rządu największy klub lewicy. Już wcześniej Grabski powołał obu polityków do tzw. Komisji Czterech, przygotowującej koncepcję polityki wobec mniejszości narodowych (patrz niżej). Obecnie układ ten miał być formalnie potwierdzony. Negocjacje w tej sprawie

toczyły się poufnie. W pewnym momencie jednak w „Wyzwoleniu” wybuchła publiczna debata na temat, czy aby Thugutt nie przekroczył swych uprawnień, wdając się w takie rozmowy z rządem. Skutkiem ujawnienia planów było odejście Thugutta z „Wyzwolenia” oraz upadek całego planu. Dodatkowo sprawa ta doprowadziła do dymisji ministra spraw zagranicznych Maurycego Zamoyskiego, który poczuł się dotknięty planami czynionymi bez jego wiedzy. Grabski zastąpił Zamoyskiego Aleksandrem Skrzyńskim, cieszącym się zaufaniem pilsudczyków i lewicy. Oznaczało to zmianę oblicza rządu, a również pewną reorientację polityki zagranicznej, bowiem frankofila zastąpił brytanofil. Drugą zmianą w rządzie, sygnalizującą ewolucję w lewo, było zastąpienie na stanowisku ministra reform rolnych związanego z PSL „Piastem” Zdzisława Ludkiewicza Wiesławem Kopczyńskim, rekomendowanym przez PSL „Wyzwolenie”. Mimo ewolucji w lewo podczas ważnych głosowań w sprawach gospodarczych, np. nad budżetem, rząd miał nadal przeciw sobie socjalistów, za sobą zaś całą prawicę.

PROBLEMY SPOŁECZNE I GOSPODARCZE DRUGIEJ POŁOWY 1924 ROKU

Za stabilizację waluty Polska płaciła pogorszeniem koniunktury i wzrostem bezrobocia. Był to typowy kryzys postabilizacyjny, którego nie uniknął żaden kraj wychodzący z inflacji. Zjawiska te pogłębiała liberalna polityka celna. Rosnące bezrobocie Grabski starał się łagodzić, wprowadzając system zasiłków dla bezrobotnych i wzmacniając prawną ochronę lokatorów. Jednocześnie jednak zmuszony był do posunięć niepopularnych.

W lipcu 1924 roku, w obronie rentowności polskiego hutnictwa, wprowadził przejściowo 10-godzinny dzień pracy w hutnictwie górnośląskim. Odpowiedzią był strajk generalny na Górnym Śląsku, przegrany jednak przez robotników. Porażką skończył się też strajk przeciw obniżkom płac w przemyśle włókienniczym. Jedynie pracownikom przemysłu naftowego udało się we wrześniu skutecznie przeciwstawić zakusom na ich zarobki. Ogólnie jednak ruch robotniczy znalazł się w defensywie, czego skutkiem był spadek liczby członków związków zawodowych o 25% w ciągu następnego roku.

Groźniejszy dla stabilności gospodarczej był katastrofalny nieurodzaj w 1924 roku. Zmuszał on w następnych miesiącach do importu żywności na wielką skalę, niszcząc bilans handlowy, powodując odpływ dewiz i osłabienie złotego. Jednak w wielu środowiskach utrzymywał się nastrój optymizmu, wywołany sukcesem reform. Optymizm ten wyrażał się szczodrym planowaniem przez Sejm wydatków, korektami budżetu oraz szafowaniem kredytami przez Bank Polski. Grabski już jesienią 1924 roku dostrzegł tkwiące w tym niebezpieczeństwo. Kil-

kakrotnie spotykał się z przywódcami stronnictw u marszałka Sejmu Macieja Rataja i próbował wpłynąć na nastroje w parlamencie. Skutkiem tych zabiegów była jedynie gwałtowna napaść prezesa endecji Stanisława Głębińskiego na rząd podczas posiedzenia Sejmu 22 października 1924 roku. Głębiński zaatakował nie tylko politykę gospodarczą, ale również zagraniczną. Zarzucił rządowi uległość wobec zagranicy. Wypomniał Grabskiemu nawet Spa. Grabski, odpowiadając następnego dnia, postawił kwestię zaufania do rządu. Sejm udzielił mu wotum zaufania, ale cała ta historia jeszcze bardziej pogorszyła stosunki z prawicą i przybliżyła rząd do lewicy.

DALSZE ZMIANY W RZĄDZIE

W listopadzie 1924 roku nastąpiła kolejna reorganizacja rządu. Stanisław Thugutt został wicepremierem. W Drugiej Rzeczypospolitej było to rozwiązanie dość wyjątkowe. Konstytucyjnie funkcja taka nie istniała. W praktyce dotychczas kilkakrotnie tworzone takie stanowisko. Nominacja ta była dziwna jeszcze z tego powodu, że Thugutt wystąpił już z PSL „Wyzwolenie” i był posłem niezrzeszonym, a więc nie mógł przysporzyć rządowi głosów w Sejmie. Prawdopodobnie Grabski na podstawie dotychczasowych kontaktów wyrobił sobie dobrą opinię na temat życzliwości, lojalności i fachowości Thugutta. Ponadto nowy wicepremier był znanym zwolennikiem pojednawczej polityki wobec mniejszości narodowych, co korespondowało z zamiarami Grabskiego, a w pewnych sytuacjach mogło stanowić dla niego alibi wobec prawicy. Na stanowisku ministra spraw wewnętrznych Hübnera zastąpił Cyryl Ratajski, który miał być prawicową „przeciw wagą” dla Thugutta. Ministrem sprawiedliwości został Antoni Żychliński. Franciszek Sokal zastąpił Ludwika Darowskiego, zniechęconego przez lewicę za przedłużenie czasu pracy na Śląsku. W grudniu 1924 roku Jan Zawadzki objął resort wyznań religijnych i oświecenia publicznego po Bolesławie Miklaszewskim. W marcu 1925 roku zastąpił go Stanisław Grabski. W maju 1925 roku podał się do dymisji Thugutt. W Ministerstwie Przemysłu i Handlu Józefa Kiedronia zastąpił Czesław Klarner. W czerwcu Ratajskiego zastąpił Władysław Raczkiewicz. W odróżnieniu od wcześniejszych przetarasowań, których celem było zbudowanie trwałej koalicji w Sejmie, zmiany dokonywane od listopada 1924 roku wynikały z przyczyn merytorycznych lub osobistych. Grabski pogodził się już z tym, że jego gabinet będzie miał charakter poza-parlamentarny i nie zdobędzie poparcia trwałej koalicji parlamentarnej.

Mimo braku trwałej bazy politycznej i zagrożeń gospodarczych po udanych reformach stabilizacyjnych Grabski miał w 1924 roku autorytet, jakim nie cieszył się żaden z dotychczasowych premierów. Umożliwiło to zajęcie się zasadniczymi sprawami, odkładanymi dotychczas pod wpływem bieżących problemów. Dlatego rząd Grabskiego, poza dokonaniem

w sferze gospodarczej, upamiętnił się uregulowaniem spraw narodowościowych, wyznaniowych oraz doprowadzeniem do uchwalenia reformy rolnej.

UREGULOWANIE PROBLEMÓW MNIEJSZOŚCI SŁOWIAŃSKICH

Już maju 1924 roku Grabski powołał Komisję Czterech, której zadaniem było uregulowanie stosunków z mniejszościami słowiańskimi. W jej skład weszli: Stanisław Thugutt z „Wyzwolenia”, Stanisław Grabski z endecji, Eugeniusz Starczewski z „Piasta” i bezpartyjny Henryk Loewenherz. Komisja przygotowała trzy ustawy, uchwalone przez Sejm w lipcu 1924 roku. Zezwały one na używanie języków mniejszości w kontaktach z administracją w województwach wschodnich. Dopuszczono również szkolnictwo w językach mniejszości oraz tzw. szkoły utrakwistyczne, (dwujęzyczne) tam, gdzie opowie się za tym odpowiednia liczba opiekunów dzieci. Rozwiązanie to, pomyślane jako metoda łagodzenia konfliktów, przyniosło odwrotne rezultaty, bowiem coroczny „plebiscyt” wśród opiekunów raczej podgrzewał atmosferę. Na dodatek w styczniu 1925 roku Stanisław Grabski wydał przepisy wykonawcze do ustawy, które w praktyce zmniejszyły liczbę szkół ukraińskich.

Latem 1924 roku, bezpośrednio po przyjęciu wspomnianych ustaw, sytuacja na Kresach Wschodnich uległa gwałtownemu zaostrzeniu. W nocy z 3 na 4 sierpnia 1924 roku uzbrojona bojówka, która nadeszła prawdopodobnie z pobliskiej granicy radzieckiej, opanowała na kilka godzin powiatowe miasto Stołpce. 24 września tego roku pod Łunińcem podobna grupa zatrzymała pociąg, którym podróżował wojewoda poleski Stanisław Downarowicz, biskup piński Stanisław Łoziński i miejscowy komendant policji. Napastnicy kazali wszystkim rozebrać się do naga i położyć na podłodze twarzą do ziemi. Po dokonaniu rabunku i pobiciu kilku osób wycofali się za pobliską granicę radziecką. Wydarzenia te ujawniły fakt, że granica wschodnia Rzeczypospolitej była praktycznie niepilnowana i bez trudu mogły ją przekraczać nawet duże oddziały. Odpowiedzią rządu było utworzenie jesienią 1924 roku, według projektu Władysława Sikorskiego, Korpusu Ochrony Pogranicza – elitarniej formacji wojskowej, podległej MSW. Pierwszym dowódcą KOP-u został generał Henryk Minkiewicz.

Nominację Thugutta na wicepremiera powszechnie rozumiano jako powierzenie mu właśnie spraw polityki wobec mniejszości. Od początku dochodziło jednak do nieporozumień na tym tle. Wobec braku ścisłego określenia swych kompetencji, na początku 1925 roku Thugutt chciał się podać do dymisji. Grabski odwiódł go od tego zamiaru, dając mu wolną rękę w sprawach mniejszościowych oraz proponując objęcie funkcji przewodniczącego nowo utworzonego Komitetu Ministrów ds. Województw

Wschodnich. Thugutt dał się przekonać i cofnął dymisję. Tymczasem rozbudowie jego kompetencji intensywnie przeciwstawiała się prawica. Ostatecznie zamiast zapowiadanego Komitetu utworzono tylko Sekcję Komitetu Politycznego Rady Ministrów ds. Mniejszości, stawiając na jej czele Thugutta. Większość w sekcji mieli politycy prawicowi, a głównym antagonistą Thugutta stał się Cyryl Ratajski. Narastający konflikt między nimi doprowadził ostatecznie do dymisji obu polityków. W tej sytuacji obrady sekcji, które dotyczyły m.in. sprawy utworzenia uniwersytetu ukraińskiego, nie prowadziły do konstruktywnych ustaleń.

KONKORDAT ORAZ PRAWNE UREGULOWANIE STATUSU CERKWI PRAWOSŁAWNEJ

W lutym 1925 roku Polska podpisała konkordat ze Stolicą Apostolską. Negocjatorem konkordatu był Stanisław Grabski. Konkordat dostosował granice diecezji do postanowień umowy. Gwarantował Kościołowi nienaruszalność dóbr, m.in. wyłączenie dóbr kościelnych z planowanej reformy rolnej oraz zwrot dóbr skonfiskowanych przez zaborców. Do późniejszego uregulowania pozostawiono problem dóbr pounickich⁶. Biskupów mianował papież, ale przedtem przedstawiał ich prezydentowi do akceptacji. Duchowni skazani przez sądy za przestępstwa mieli odbywać kary w klasztorach. Strona polska nie zgodziła się na trzy postulaty Kościoła: na niekontrolowane przez państwo szkoły wyznaniowe, uznanie katolicyzmu za religię państwową oraz stosowanie prawa kanonicznego w kwestii rozwodów. W marcu konkordat ratyfikował Sejm, wbrew głosom lewicy. Z drugiej strony konkordat wywoływał również sprzeciwy w łonie episkopatu, wyciszone dopiero po interwencji nuncjusza.

Ze sprawą konkordatu wiązała się kwestia ustawowego uregulowania statusu autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej w Polsce. Można ją było załatwić już wcześniej, ale Grabski, wbrew opinii większości ministrów, przeforsował zasadę, że najpierw musi być uregulowana sytuacja Kościoła Katolickiego. Wcześniej premier wykonał gest wobec Cerkwi, wstrzymując akcję rewindykacji kościołów, zmienionych niegdyś przez władze rosyjskie w cerkwie. Na tle tej akcji doszło na początku 1924 roku do zaburzeń na Podlasiu i Chełmszczyźnie. Wobec sporów narodowościowych wewnątrz Cerkwi rząd starał się umocnić jej rosyjski charakter, uznając jej ewentualną ukrainizację i białorutenizację za bardziej destabilizującą dla państwa.

⁶ Czyli dóbr należących niegdyś do kościoła greckokatolickiego. Obecnie, w obliczu faktycznego zaniku tego wyznania w zaborze rosyjskim, do dóbr tych pretendowała zarówno cerkiew prawosławna, jak i kościół rzymskokatolicki.

UGODA Z MNIEJSZOŚCIĄ ŻYDOWSKĄ

Latem 1925 roku rząd doprowadził do kompromisu z mniejszością żydowską. Zagwarantowano uprawnienia szkół żydowskich. Rząd zgodził się na reformę żydowskich gmin wyznaniowych oraz na używanie języków jidisz i hebrajskiego podczas zgromadzeń publicznych. W zamian uzyskano obietnicę poparcia Koła Żydowskiego w Sejmie dla wszystkich kolejnych rządów. Pozytywnym skutkiem ugody była też poprawa wizerunku Polski za granicą. Ugoda okazała się jednak nietrwała, bowiem rząd, pod wpływem prawicy, stale podkreślał jej niewiążący charakter.

REFORMA ROLNA

W momencie obejmowania władzy przez Grabskiego kwestia reformy rolnej miała już długą historię. Ustawa z 1920 roku nie obowiązywała, bowiem w 1921 roku, po uchwaleniu konstytucji marcowej, okazała się z nią sprzeczna. W maju 1923 roku prawica i „Piast” zawarły tzw. pakt lanckoroński, w którym uzgodniono znacznie łagodniejszą wersję reformy. Umowa ta była podstawą powołania rządu Chjeno-Piasta, ale rząd ten nie zdążył wprowadzić jej w życie. W rządzie Grabskiego ministrem ds. reform rolnych był początkowo Zdzisław Ludkiewicz z „Piasta”, który przygotowywał reformę w duchu paktu lanckorońskiego. Niespodziewanie jednak został zaatakowany przez swoich kolegów klubowych, co doprowadziło do zastąpienia go Kopczyńskim. Wydarzenia te opóźniły prace nad reformą. Kopczyński zaczął szykować własny projekt, ale sytuacja się powtórzyła - został zaatakowany przez własnych kolegów z „Wyzwolenia”. W kwietniu 1925 roku Grabski zastąpił Kopczyńskiego Józefem Radwanem. Ten podjął pomijany dotychczas wątek robotników rolnych i dzięki temu zyskał poparcie PPS. Projekt Radwana, uwzględniający zobowiązania wynikające z konkordatu, poparła też endecja, co wpłynęło na zmianę stanowiska „Piasta”. Przeciwnie reformie opowiedziała się bardzo egzotyczna koalicja: konserwatywnego Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego, PSL „Wyzwolenia” i komunistów. Ustawa została ostatecznie uchwalona 28 grudnia 1925 roku, już po upadku rządu Grabskiego, ale była dziełem tego właśnie rządu.

Koncentrując się na sprawach reform stabilizacyjnych Grabskiego, często zapominamy o opisanych powyżej dokonaniach jego rządu, z których każde z osobna stanowiło tytuł do chwały.

SYTUACJA GOSPODARCZA W 1925 ROKU

Tymczasem nad osiągniętą z takim trudem stabilizacją gospodarczą zaczęły się gromadzić czarne chmury. Podatek majątkowy, niebacznie podwyższony przez Sejm, okazał się niemożliwy do ściągnięcia. Zamiast planowanych około 330 mln zł rocznie w 1924 roku przyniósł 187,9 mln zł, a w 1925 roku – 60,2 mln zł. Podkopało to równowagę budżetową. Wprawdzie 1924 rok zamknął się deficytem w wysokości 173 mln zł, co w niewielkim stopniu przekraczało założoną wielkość, jednak ujawnione napięcia źle wróżyły na przyszłość. Pomocą mogły być pożyczki zagraniczne, ale stosunek kapitału obcego do Polski pozostawał pełen rezerwy. W marcu 1924 roku Grabski uzyskał 12 mln dolarów pożyczki włoskiej pod zastaw monopolu tytoniowego, a w 1925 roku 6 mln dolarów pożyczki od szwedzkiego koncernu Ivara Kreugera pod zastaw monopolu zapalczanego. Pożyczki te były udzielane na dość ciężkich warunkach. Chcąc ominąć groźne dla suwerenności polskiej zakusy polityczne kapitału brytyjskiego, wyraźnie wspierającego wówczas rewizjonizm niemiecki, Grabski próbował wejść na rynek amerykański. Partnerem stał się Bank Dillon Read & Co. w Nowym Jorku. Wiosną 1925 roku Polska uzyskała od niego przyrzeczenie pożyczki w wysokości 50 mln dolarów oraz pierwszą transzę tej pożyczki w wysokości 35 mln dolarów. Dostarczenie drugiej transzy było zawarowane tzw. opcją, tzn. zobowiązaniem Polski, że do tego czasu nie będzie szukała innych pożyczek na rynku amerykańskim. Związało to ręce rządowi polskiemu, a rokowania w sprawie drugiej transzy zakończyły się ostatecznie wycofaniem się Amerykanów z transakcji. Wydaje się, że poczynania Dillona skoordynowane były z akcją niemiecką obliczoną na załamanie gospodarcze Polski.

W 1925 roku wygasły traktatowe zobowiązania Niemiec do stosowania w handlu z państwami Ententy (w tym Polski) klauzuli najwyższego uprzywilejowania. Niemcy, dotychczas główny partner handlowy Rzeczypospolitej, rozpoczęły z Polską wojnę celną. W szczególności dotknęła ona eksportu polskiego węgla. Celem Niemiec było doprowadzenie do załamania gospodarczego Polski, co w efekcie miało skłonić rząd polski do podjęcia rozmów na temat rewizji granicy polsko-niemieckiej. Dla rządu, który od kilku miesięcy brał pod uwagę możliwość takiego zachowania Niemiec, wojna celna nie była zaskoczeniem. Podjęto pewne kroki, mające zmniejszyć jej skutki. Na dłuższą metę Niemcy przegrały wojnę celną. Nie dość, że nie nastąpił spodziewany efekt polityczny, ale też znacznie zmniejszyła się gospodarcza zależność Polski od Niemiec. Doraźnie jednak wojna, godząc w polski eksport, rujnowała bilans handlowy, i tak napięty z powodu nieurodzaju w 1924 roku. Z kolei nadzwyczajny urodzaj w 1925 roku, nieograniczający się do Polski, doprowadził do spadku cen rolnych, przez co położenie rolnictwa nie poprawiło się w takim stopniu, jak zakładano.

Tabela 6

Projekt budżetu na 1925 rok, przedstawiony w kwietniu 1925 roku

Wyszczególnienie	Dochody	Wydatki (w mln zł)
A. Administracja		
Prezydent	0,1	2,1
Sejm i Senat	0,0	9,2
Kontrola państwowa	0,1	4,6
Prezydium Rady Ministrów	0,0	1,7
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	8,8	20,8
Ministerstwo Spraw Wojskowych	16,2	712,1
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych	26,0	206,9
Ministerstwo Skarbu	1.337,8	332,9
Ministerstwo Sprawiedliwości	36,2	91,9
Ministerstwo Przemysłu i Handlu	121,2	113,8
Ministerstwo Kolei	0,1	2,9
Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych	22,0	36,4
Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego	8,8	323,7
Ministerstwo Robót Publicznych	27,9	82,4
Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej	0,9	34,3
Ministerstwo Reform Rolnych	11,0	43,9
Razem	1.617,1	2.019,6
B. Przedsiębiorstwa		
Polskie Koleje Państwowe	90,8	90,8
Wytwórnie wojskowe	0,0	15,0
Przedsiębiorstwa górniczo-hutnicze	6,2	0,4
Lasy państwowe	41,4	3,4
inne	2,1	2,3
Razem	140,5	111,9
C. Monopole		
Sacharyna	0,0	0,0
Sól	28,8	0,0
Tytoń	167,3	7,3
Spirytus	197,5	37,5
Loteria Państwowa	4,0	0,0
Razem	397,6	44,8
Razem	2.155,2	2.176,3

Źródło: opracowanie autora na podstawie J. Zdziechowski: *Finanse Polski w latach 1924 i 1925*.
Warszawa 1925, s. 117-142.

Rząd, ratując budżet, uciekał się do emisji skarbowej, tzn. biletów skarbowych i bilonu. Emisja ta w 1924 roku nie osiągnęła jeszcze dozwolonych rozmiarów i tkwiły w niej pewne rezerwy. Popelniono jednak niezręczność, wypłacając w marcu 1924 roku całe pobory pracowników państwowych bilonem. Poderwało to zaufanie do bilonu i wywołało zjawisko dwuwalutowości. W oficjalnych cedułach większości giełd polskich ogłaszano, jako kurs złotego, jego oficjalny parytet. Nieoficjalnie jednak wiadomo było, że kursy banknotów i bilonu zaczęły się różnić. Za banknot trzeba było bilonem płacić nieco więcej, niż wynosił jego nominal. Jako jedyna odnotowała to oficjalnie giełda wileńska. Zjawisko to pogłębiła decyzja Banku Polskiego, który zaczął dzielić konta na banknotowe i bilonowe. W tej sytuacji projekt budżetu na 1925 rok, przedstawiony Sejmowi w kwietniu 1925 roku, od początku był mało realny. Prace nad nim trwały aż do upadku rządu, a kolejny rząd Aleksandra Skrzyńskiego opierał się na prowizoriach budżetowych.

KRYZYS FINANSOWY 1925 ROKU I UPADEK RZĄDU

Latem 1925 roku zachwiał się kurs złotego. 25 lipca Bank Polski ogłosił decyzję o zawieszeniu wymienialności złotego na obce waluty i zaniechaniu skupu złotych za granicą. Decyzje te, podyktowane krótkookresowym interesem banku, okazały się samobójcze. Importerzy zostali zmuszeni do płacenia za import złotymi, których ich zagraniczni partnerzy nie mieli gdzie się pozbyć. Nagły wzrost podaży złotego doprowadził do załamania kursu 28 lipca. W następnych dniach za dolara płacono 5,80-6,00 złotego, przy oficjalnym parytecie 5,18.

Bank Polski bronił złotego poprzez interwencję giełdową oraz restrykcje kredytowe. Te ostatnie godziły jednak w interesy banków prywatnych i to w momencie, kiedy ich klienci, zaniepokojeni spadkiem złotego, zaczęli wycofywać wkłady. Sytuację banków pogarszało też załamanie cen produktów rolnych, co stawiało pod znakiem zapytania ściągalność kredytów ulokowanych w rolnictwie. 3 września 1925 roku rozpoczął się kryzys bankowy. Tego dnia musiał zawiesić wypłaty Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie SA, jeden z największych banków epoki inflacji. Panika szybko rozszerzyła się na Poznań, gdzie 11 września zawiesił wypłaty Polski Bank Handlowy SA, następnie na Lwów i Kraków. Banki oczekiwały pomocy ze strony Banku Polskiego, który jednak uznał, że między misją ratowania złotego i ratowania banków istnieje sprzeczność, a jego podstawowym obowiązkiem jest ratowanie polskiej waluty. Sam Grabski był w niezręcznej sytuacji. Wspominał to później tak: *„Związek Banków zwrócił się do mnie o wpłynięcie na Bank Polski. Przypominano mi, że gdy krachy groziły bankom w Austrii lub w Rosji, Wiedeń i Petersburg nie odmawiały pomocy Krakowowi czy Warszawie.*

*Moja sytuacja wobec Banku Polskiego była trudna. Wszak ja od Banku wymagałem, by ratował złotego, a w tym celu musiał on ograniczyć kredyty. Żądać od niego, by ratował złotego i ratował jednocześnie i banki, było to za wiele*⁷. Ostatecznie akcję ratowania banków podjął rząd, tworząc 21 września Fundusz Pomocy Instytucjom Kredytowym (FPIK), wyposażony w 60 mln złotych. Fundusz działał za pomocą państwowego BGK. Udało się opanować panikę, FPIK udzielił pomocy niektórym z zagrożonych banków, ale nie wszystkim. Tym, które uznano za awanturnicze i spekulacyjne, pozwolono upaść. Dotyczyło to również największego z nich, Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie SA. Ta ostatnia decyzja uczyniła zawziętym wrogiem rządu Wojciecha Korfatego, przywódcę chadecji śląskiej, związanego interesami z upadłą instytucją.

Podwójny kryzys: walutowy i bankowy, zachwiał pozycją Grabskiego. Jesienią 1925 roku cały dorobek stabilizacji gospodarczej wydawał się przekreślony. Pod koniec września u marszałka Sejmu Macieja Rataja odbywały się narady stronnictw politycznych, podczas których rozważano kwestię zmiany rządu. Grabski wiedział o tych naradach, kiedy 6 października 1925 roku stanął po raz ostatni przed Sejmem. Zażądał uchwalenia kilku ustaw niezbędnych do przezwyciężenia kryzysu finansowego. Po wystąpieniu premiera PSL „Wyzwolenie” postawiło wniosek o wotum nieufności. Za wnioskiem padły 153 głosy, przeciw 182. Uratowała rząd, wbrew stanowisku Korfatego, Chrześcijańska Demokracja. Był to jednak przypadkowy układ sił, który nie gwarantował efektywnego rządzenia. Jednocześnie bowiem Sejm nie uchwalił żądanych przez Grabskiego ustaw, podejmując szkodliwą dla gospodarki grę na zwłokę.

11 września 1925 roku, po kolejnym załamaniu złotego, Grabski zażądał od prezesa Banku Polskiego Stanisława Karpińskiego interwencji giełdowej. Ten odmówił stwierdzając, że nie będzie marnował resztek zasobów dewizowych na działania, w których sens ani skuteczność nie wierzy. Konflikt z Karpińskim był bezpośrednią przyczyną dymisji Grabskiego w dniu 13 listopada 1925 roku.

Grabski odszedł rozgoryczony. W momencie jego dymisji mogło się wydawać, że całe dzieło stabilizacji legło w gruzach. Bezpośrednio po upadku rządu był ostro krytykowany. W kręgach publicystów związanych z PSL „Piast” powstało określenie „grabszczyzna”, które miało wybitnie pejoratywne znaczenie. Z czasem trwałość reform zaczęła ponownie zjednywać Grabskiemu autorytet. W 1927 roku Władysław Grabski opublikował wspomnienia z okresu swego premierostwa pt. *Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej 1924-1925*. Na kartach tej książki widać ślady rozgoryczenia, choć opublikowana wersja i tak jest złagodzona w stosunku do rękopisu, przechowywanego w Bibliotece PAN w Warszawie.

⁷ W. Grabski: *Dwa lata ...*, op.cit., s. 205-206.

STYL RZĄDZENIA

Grabski wypracował własny styl kierowania państwem. Jego rząd był ciągłą karuzelą personalną. Jedynie dwa resorty (oczywiście poza Skarbem) pozostały od początku do końca obsadzone przez tych samych ministrów. Byli to: Kazimierz Tyszka, konsekwentny realizator polityki Grabskiego wobec kolei, oraz Mieczysław Rybczyński, kierujący resortem robót publicznych. Pamiętajmy jednak, że w pewnym momencie Grabski zastanawiał się nad całkowitą likwidacją tego resortu. Podłożem zmian personalnych z reguły była chęć zdobycia trwałego oparcia w sejmie. Decyzje personalne Grabski podejmował samodzielnie, z jednym wyjątkiem – po dymisji generała Sosnkowskiego radził się całego rządu w sprawie obsadzenia resortu spraw wojskowych. W pewnym momencie skład gabinetu był bardzo „rodzinny”: brat premiera był ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego, a szwagier Józef Kiedroń – ministrem przemysłu i handlu. Układ ten był zresztą czysto przypadkowy. Nawet najwięksi przeciwnicy nie oskarżali Grabskiego o nepotyzm.

Zarzucano Grabskiemu coś innego. W grudniu 1923 roku, wkrótce po powołaniu rządu, marszałek Sejmu Maciej Rataj zanotował: *„Grabskiemu ofiarowałem pomoc szczerą. Propozycja utworzenia „piątki” na wzór czeski, ale nieoficjalnej: Kozicki, Chaciński, Dębski, Moraczewski i ja. Punkt drażliwy w „piątce” - sprawa Piłsudskiego. Grabski odniósł się niechętnie, wołał „robić na boczku” przez Kauzika”*⁸. Otóż właśnie to „robienie na boczku przez Kauzika” stało się trwałym i dość wstydlivym elementem współpracy rządu z Sejmem. Stanisław Kauzik stał się nieoficjalnym pełnomocnikiem Grabskiego do spraw kontaktów ze stronnictwami sejmowymi. Kosztem drobnych koncesji, nie cofając się przed przekupstwem i presją, zjednywał poparcie dla rządu. Przykładem oczywistego szantażu było wyciszenie ataków Wojciecha Korfatego na rząd. Kauzik zagroził mu, że ujawni jego nadużycia w Banku Śląskim. Aczkolwiek Grabski nigdy osobiście nie angażował się w takie rozgrywki, działalność Kauzika rzucała, siłą rzeczy, pewien cień na okres jego urzędowania. Wydaje się, że niezależnie od epoki polityka wewnętrzna ma nieuchronnie swoją „ciemną stronę”. Pamiętajmy też, że chociaż rządowi Grabskiego też towarzyszyła, nie dochodziło do wielkich skandali i afer, w które rząd byłby zamieszany.

W Ministerstwie Skarbu Grabski otoczył się gronem młodych, niezrutynizowanych ludzi, określanych wówczas mianem „grabszczyków”. Do grona tego należeli: Czesław Klarner, Stanisław Widomski, Feliks Młynarski, Gabriel Czechowicz i wspomniany już Stanisław Kauzik. Różnie potoczyły się ich późniejsze losy, ale w dziejach gospodarczych Polski nazwiska te mają duży ciężar gatunkowy. Niewątpliwie przynależność do

⁸ M. Rataj: *Pamiętniki 1918-1927*. Warszawa 1965, s. 177.

„grabszczyków” stanowiła dla nich znakomitą szkołę. Warto też wspomnieć o lojalnym i kompetentnym partnerze, jakiego znalazł Grabski w przewodniczącym sejmowej komisji budżetowej Jerzym Zdziechowskim, *notabene* następcy Grabskiego na stanowisku ministra skarbu.

Oba gabinety Grabskiego były pozaparlamentarne. Charakterystyczne, że w obu wypadkach Grabski dążył do formalnego ograniczenia uprawnień Sejmu: w 1920 roku poprzez powołanie Rady Obrony Państwa, a w 1924 r. w formie pełnomocnictw. To prawda, że w obu wypadkach obejmował władzę w momentach dramatycznych. Jednocześnie jednak nie miał złudzeń co do sprawności maszyny parlamentarnej. Nie oznaczało to jednak zapędów dyktatorskich i przerostu ambicji osobistych. W obu wypadkach dowiódł tego w oczywisty sposób. W okresie drugiego premierostwa był politykiem całkowicie samodzielnym, zachowując niezależność z jednej strony od skłóconych partii sejmowych, z drugiej - od konsolidującego się stopniowo obozu zwolenników Piłsudskiego.

DALSZE LOSY

Po dymisji Grabski nie powrócił już do życia politycznego, choć jeszcze do zamachu majowego jego osoba była brana pod uwagę w bieżących planach politycznych. Wiosną 1926 roku opracował mało znany projekt przezwyciężenia kryzysu politycznego i gospodarczego⁹. Za największe niebezpieczeństwo, wynikające z ówczesnych problemów, uznał poddanie Polski kontroli Ligi Narodów, co musiałoby doprowadzić do rewizji traktatu wersalskiego na korzyść Niemiec. Proponował polityczne „zawieszenie broni”. Lewica miała zrezygnować z obrony części zdobyczy socjalnych w zamian za zobowiązanie prawicy, że tego nie nadużyje. Podatek majątkowy miał być zabezpieczony hipotecznie. Parlament miał być rozwiązany na dwa lata. W tym czasie jego funkcje miała pełnić 22-24-osobowa Rada Ustawodawcza, a w rządzie powinny być największe autorytety polityczne: Piłsudski, Dmowski i Witos. W maju 1926 roku prezydent Wojciechowski brał pod uwagę możliwość powołania rządu z Grabskim na czele, ale pomysł ten upadł z powodu sprzeciwu Piłsudskiego.

Po zamachu majowym Grabski ostatecznie odsunął się od polityki i poświęcił pracy naukowej. Od 1923 roku był profesorem Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. W latach 1926-1927 i 1927-1928 był rektorem tej uczelni. Pełnił kierownicze funkcje

⁹ W. Grabski: *Jak zażegnać największe niebezpieczeństwo*. Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Akta Stanisława Kauzika, t. 33.

w licznych towarzystwach naukowych. Założył Instytut Socjologii Wsi. Znaczna część jego dorobku naukowego, zwłaszcza dotycząca historii rolnictwa, zachowała aktualność do dziś.

W 1935 roku, już po śmierci Piłsudskiego, Grabski opublikował książkę *Idea Polski*. Została w niej nakreślona panorama głównych nurtów politycznych oraz ich wizji Polski. Praca zaczynała się od wnikliwej i wyważonej oceny roli, jaką Piłsudski odegrał w dziejach Polski. Następnie omówione zostały koncepcje obozu piłsudczykowskiego, ruchu konserwatywnego, ludowego i nacjonalistycznego. Grabski ostatecznie optował za państwowościową wizją Polski, którą jednak należało uwolnić z okowów narzuconych przez piłsudczyków. Książka Grabskiego stanowiła ważną pozycję w dziejach polskiej myśli politycznej lat trzydziestych.

Władysław Grabski zmarł w Warszawie 1 marca 1938 roku. Pochowany został na Powązkach. Nie był postacią z brązu. Miał wady i słabości, przeżywał chwile zwątpienia. Jednak nawet przeciwnicy polityczni darzyli go szacunkiem. Był krytkowany, ale nikt nie mógł podawać w wątpliwość uczciwości jego pobudek i czynów. Był jedną z czołowych postaci Drugiej Rzeczypospolitej i stał pod tym względem w jednym szeregu z Józefem Piłsudskim, Romanem Dmowskim czy Wincentym Witosem. W odróżnieniu od nich nie był jednak przywódcą ruchu politycznego. Swą wyjątkową pozycję zawdzięczał wyłącznie osobistym zasługom i kompetencjom.



Ostatnie zdjęcie Władysława Grabskiego.

BIBLIOGRAFIA

1. M.M. Drozdowski: *Władysław Grabski*. Rzeszów 2002.
2. W. Grabski: *Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej 1924-1925*. Warszawa 1927; nowe wydanie w opr. M.M. Drozdowskiego, Warszawa - Rzeszów 2003.
3. W. Grabski: *Idea Polski*. Warszawa 1935.
4. W. Grabski: *Wybór pism*. opr. J. Wojnarowski, Warszawa 1987 (tam też obszerna bibliografia twórczości Grabskiego).
5. S. Kowal (red.): *Od Grabskiego do Balcerowicza. Systemy pieniężne w gospodarce polskiej*. Poznań 1997.
6. Z. Landau, J. Tomaszewski: *Gospodarka Polski międzywojennej*. Tom 1: *W dobie inflacji 1918-1923*. Warszawa 1967; Tom 2: *Od Grabskiego do Piłsudskiego. Okres kryzysu poinflacyjnego i ożywienia koniunktury 1924-1929*. Warszawa 1971.
7. W. Morawski: *Władysław Grabski, premier rządu polskiego 23 VI - 24 VII 1920, 19 XII 1923 - 14 XI 1925*. W: *Prezydenci i premierzy Drugiej Rzeczypospolitej*. Praca pod red. A. Chojnowskiego i P. Wróbla. Wrocław 1992.
8. J. Tomaszewski: *Polityka stabilizacyjna Władysława Grabskiego 1923-1925*. „Najnowsze Dzieje Polski 1914-1939”, t. I/1958.
9. J. Tomaszewski: *Stabilizacja waluty w Polsce 1924-1925. Z badań nad polityką gospodarczą rządu polskiego przed przewrotem majowym*. Warszawa 1961.
10. J. Zdziechowski: *Finanse Polski w latach 1924 i 1925*. Warszawa 1925.
11. W. Zieliński: *Nasi ministrowie skarbu i błędy ich polityki w oświetleniu danych urzędowych (1918-1925)*. Warszawa bdw (1925).